

Żołnierze Warszawskiego Okręgu A.K.!

I. Po wypełnieniu naszego żołnierskiego zadania do końca, pokonani nie przez nieprzyjaciela, lecz przez niedostatek i głód — musimy przerwać walkę. Złożenie broni jest dla bitnego żołnierza najcięższą chwilą w życiu.

Pamiętajmy zawsze, że karność obowiązuje do końca. I ta właśnie karność będzie dla potomnych świadectwem, że Powstanie 1944 roku miało najdzielniejszego żołnierza, jakiego wieki wydały w szeregach Wojska Polskiego.

Pamiętajmy o tym, że związani z nami, zdecydowani ginąć na posterunku do ostatniego, są w mieście i tacy ludzie, których strata odbiłaby się ujemnie na odcinku nauki, sztuki i całokształcie naszej kultury narodowej, a ci ludzie musieliby ginąć wraz z nami.

Bądźcie posłuszni rozkazom i niech nie będzie ani jednego, przeciwnego odruchu. Tak być musi — a w wykonanie rozkazów włożcie najtwardszą i najlepszą wolę, by to bardzo trudne, końcowe zadanie rozwiązać, równie dobrze, jak wszystkie dotychczasowe. Szeregów nie wolno opuszczać!

Dziękuję Wam Żołnierze, za wspaniałe męstwo, wykazane w tych 64 dniach bezprzykładnej walki, ofiary i chwały.

II Rozkazy szczegółowe, dotyczące przerwania walki, przekazuję Waszym przełożonym.

Komendant Warsz. Okręgu A.K.

MONTER gen. bryg.

Warszawa, 3.X.44 r.